

II Księga Samuela

Rozdział 1

1. A po śmierci Saula, gdy Dawid wrócił po rozgromieniu Amalekitów i zabawił przez dwa dni w Cyklag, stało się, 2. że oto trzeciego dnia z obozu Saula przybył człowiek, mający rozdarte szaty i proch na swojej głowie. A kiedy przybył do Dawida, rzucił się na ziemię i się ukorzył. 3. Zaś Dawid go zapytał: Skąd przybywasz? Zatem mu odpowiedział: Uszedłem z izraelskiego obozu. 4. Potem Dawid go spytał: Jak stała sprawa? Odpowiedz mi. Zatem odpowiedział: Lud pierzchnął z boju; dużo też z ludu padło i zginęło; także zginęli: Saul i jego syn Jonatan. 5. Wtedy Dawid spytał młodzieńca, który mu przyniósł te wieści: Skąd ci wiadomo, że zginął Saul i jego syn Jonatan? 6. A młodzieniec, który mu przyniósł tą wieść, odpowiedział: Zupełnie przypadkowo znalazłem się na górze Gilboa; a oto stał Saul, oparty na swojej włóczni, podczas gdy wozy i jeźdźcy już go dosięgali. 7. Wtedy się obejrzał, a gdy mnie spostrzegł, to mnie wezwał. Zatem powiedziałem: Oto jestem! 8. I mnie zapytał: Ktoś ty? Więc mu odpowiedziałem: Jestem Amalekitą. 9. Wtedy do mnie powiedział: Stań przy mnie i mnie dobij, bo chwycił mnie kurcz, a we mnie jest jeszcze moje życie. 10. Zatem stanąłem przy nim i go dobiłem; wiedziałem, że nie odżyje po takim ciosie. Potem zabrałem diadem, który miał na swej głowie oraz łańcuch z jego ramienia, i przynoszę je memu panu. 11. Więc Dawid pochwycił swoje szaty i je rozdarł, jak również wszyscy mężowie, co przy nim byli. 12. Także zawodzili płacząc i poszcząc aż do wieczora, po Saulu, po jego synu Jonatanie, oraz z powodu ludu WIEKUISTEGO, domu Izraela, że polegli od miecza. 13. Potem Dawid zapytał młodzieńca, który mu przyniósł te wieści: Skąd jesteś? A odpowiedział: Jestem synem amaleckiego przybysza. 14. Zatem Dawid do niego powiedział: Jak się nie bałeś podnieść swej ręki, by ugodzić pomazańca WIEKUISTEGO? 15. Potem Dawid zawołał jednego z młodych ludzi i powiedział: Zbliź się! Pchnij go! Więc ugodził go tak, że zginął. 16. Zaś Dawid do niego zawołał: Twoja krew na twą głowę! Bo twoje własne usta świadczyły słowem przeciw tobie: To ja zabiłem pomazańca WIEKUISTEGO! 17. I Dawid wyśpiewał żałobną pieśń po Saulu oraz po jego synu Jonatanie; 18. polecając, aby uczono jej synów Judy, co napinają łuk. Oto ona, spisana w Księdze Prawych: 19. O, ozdobo Izraela! Jak ległeś na twych wyżynach! Jakże padli mocarze! 20. Nie głoscie o tym w Gat, nie zwiastujcie po ulicach Aszkalonu, aby się nie cieszyły córki Pelisztinów, by się przypadkiem nie radowały córki nieobrzezańców! 21. Góry Gilboa! Niech rosa, ani deszcz was nie zwilży; was, pola obfite w dary! Bowiem tam została porzucona tarcza mocarzy, tarcza Saula, jak gdyby nie pomazana olejem. 22. Bez krwi poległych, bez obfitości rycerzy, nie cofała się strzała Jonatana, ani miecz Saula daremnie nie wracał. 23. Saul i Jonatan – umiłowani i wdzięczni za życia, nie zostali także rozłączeni w swojej śmierci; oni szybsi niż orły, dzielniejsi niż lwy! 24. O, córky izraelskie! Płaczcie za Saulem, który was przyodziewał w wytworny szkarłat oraz przynosił złote klejnoty na wasze szaty! 25. Jakże legli mocarze pośród boju – Jonatan zabity na twych wyżynach! 26. Żal mi ciebie, bracie mój

Jonatanie, byłeś mi bardzo rozkosznym! Twoja miłość była mi cudowniejszą od miłości niewiast!

27. Jakże legli mocarze, poginęły wojenne ryszunki!

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012